



50 gniazd jaskółek na jednym domu. U pana Andrzej powstała niezła kolonia

data aktualizacji: 2026.09.13



„Nie wiem, czy to nie jest za błaha sprawa. Ale dałem wam znać, bo taka ilość jaskółczych gniazd nie jest chyba czymś codziennym” - zagadał na początku spotkania z nami Andrzej Kumiński. Wokół domu emerytowanego rolnika z Nowej Wsi, a wcześniej w oborze, powstała niezła kolonia jaskółek.

Niestety, **spóźniliśmy się**. Jaskółki odleciały jakiś tydzień temu. Tuż pod okapem dachu, który został wyremontowany całkiem niedawno, mamy jednak niezbite dowody na ich wcześniejszą obecność. To **50**, jak dobrze policzyliśmy z panem Andrzejem, gniazd jaskółek.

- Mieszkamy tu już od 30 lat, wcześniej prowadziliśmy wraz z żoną Marylą gospodarstwo w innej części Nowej Wsi

- opowiada mieszkaniec podiławskiej miejscowości.



Dom rodziny Kumińskich przy ul. Koralowej w Nowej Wsi (fot. Mateusz Partyga)

Rodzina Kumińskich mieszka przy ulicy Koralowej, już „za torami” z perspektywy Nowej Wsi jako takiej. Początkowo jaskółki pojawiły się w jednym z budynków gospodarczych, a następnie przeniosły się pod dach domu.

- To sprytne ptaki, które często zmieniają lokalizację swoich gniazd i „krążą” z ich budową wokół naszego domu. Goście, którzy nas odwiedzają, są nieźle zaskoczeni widokiem takiej ilości tych małych ptaszków

- relacjonuje pan Andrzej.

- Już nieźle się z nimi zżyliśmy i nawet po przenosinach z obory pod okap dachu domu nie przeszkadzają nam nic, a nic. Na pewno nie będziemy niszczyć tych gniazd

- dodaje gospodarz, który generalnie jest miłośnikiem przyrody. Po chwili pokazuje nam, jaki okazały kasztanowiec rośnie na jego posesji, a w międzyczasie tłumaczy, jak właściwie powinno kosić się łąki ("inni koszą za nisko i o złych porach").

Skala naprawdę duża



To tylko kilka z wielu gniazd (fot. Mateusz Partyga)

W tej ptasiej sprawie skontaktowaliśmy się z **Magdaleną Rudnicką**, założycielką „*Dzikiej Hawy*”, fundacji działającej na rzecz ochrony przyrody i krzewiącej wiedzę o niej.

- 50 gniazd na jednym domu to naprawdę spora skala, sama jestem teraz ciekawa, który to dokładnie gatunek jaskółki: dymówka czy oknówka

- mówi **Magdalena Rudnicka**, która podkreśla, że niegdyś występowanie tych ptaków w rolniczych budynkach gospodarczych to była norma. Dzięki ich obecność, np. w oborze, **zmniejszyła się znacznie ilość owadów** itp.

Jaskółki już odleciały - nie tylko z Nowej Wsi - na południe, **w kierunku Afryki**. Jak jednak podkreśla Magdalena Rudnicka, wobec zmian (ocieplenia) klimatu, nie muszą one wcale dolatywać aż do tego kontynentu, aby znaleźć warunki odpowiednie do prezimowania. No i pewnie wiosną wrócą "pod strzechę" przy ul. Koralowej.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82920-50-gniazd-jaskolek-na-jednym-domu-u-pana-andrzej-powstala-niezla-kolonia>